

Szamz, NaNaNa remix

Nigdy nie pozwolę być Szamzowi głodnym
W szóstej klasie już rzucałem pierwsze zwroty
Moja suka musi smakować jak cini minis
Moja drużyna to ciągle są głodne gimby
Nie obchodzi mnie co gada głupia szmata
wolne są, mam zawsze swojego brata
Ze mną rodzina, Ciebie tu ni ma

NaNaNa x4

Jestem dobry, psie, nie chcę modlić się o (?)
Pierdole cały swag jak nie zarobiłeś grosza
Mama da, tata da, potem mi zaimponować chcesz
Weź odwróć się, możesz spieprzać ziomal
Browar na ławce, mi się nudzi
Jestem kurwa głodny, jestem kurwa dobry
Dawajcie hajs za zwrotki
Mam adidas na spodniach, mam adidas na bluzie
Chcę mieć dzisiaj na gównu, założę Louie chustę
Nawijaj śmieszne coś, przechwałki lecą ziom
Że niby masz pengę ziom, moi ludzie wezmą to

Eeeee NaNaNa x4

Dawaj hajsy, jestem szamzki, weź od razu głupi rajski
Pałę blanty, zapierdalałam na mixtapy, weź je sprawdzaj
Nikt nie pomaga mi, tak napierdalać gimb
To nowa fala i jebane tsunami
Dobre gównu nagrywam, psie
Możesz znikać, psie
Przez żołądek do serca, psie
Twoja suka tyka mnie, tyle raperów wciąż pyta się
Jaki jest życia sens, a ja dobrze wiem
Na tym gównie zrobię cash

Dawaj mnie to, idziemy po cash ziom
I go, let's go, zrobimy na pewno cash, ziom
Pierdole cały fejm, ziom
Twoja suka mówi szamz pełną gębą
Widzisz tą tychę? Mówię Tobie lej ją
Wypijmy za to, że kiedyś będziemy mieć to
Nie ma nic za friko, za polskie ziko jest coś
Teraz gdzieś tam nie chcą kiedyś mniej niż zero

Jestem w kurwę głodny, jestem w kurwę dobry
Nie jestem w kurwę głodny

NaNaNa x4

Nigdy nie pozwolę być Szamzowi głodnym
W szóstej klasie już rzucałem pierwsze zwroty
Moja suka musi smakować jak cini minis
Moja drużyna to ciągle są głodne gimby
Nie obchodzi mnie co gada głupia szmata
wolne są, mam zawsze swojego brata
Ze mną rodzina, Ciebie tu ni ma

NaNaNa x4